



# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 7 Stycznia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Zalotyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 6.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odosłaniem do domów 20 f. miesięcznie.  
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor. przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 2.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.;  
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Łódź, w styczniu.

Szanowny Redaktorze!

Sprawa sanacji interesów Towarzystwa Kredytowego, interesująca szeroki ogół naszych współobywateli, wymaga rzeczowego, spokojnego i bezstronnego omówienia na łamach prasy, jako na widowni myśli publicznej.

Pragnąc wywołać dyskusję na ten temat, dyskusję opartą nie na podłożu osobistych niechęci, lecz na szczerym życzeniu zaradzenia złemu, mam zaszczyt przesłać Ci, Szanowny Redaktorze, mój pogląd na tę sprawę, nie przesądając jego wartości realnej.

Z poważaniem

Aug. Furuhejm.

Nierozłączność interesów ogółu stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowym właścicieli nieruchomości i interesów samego Tow. Kredytowego doprowadza łącznie do aksiomu, że czasowa trudność płatnicza Towarzystwa wyłącznie przez niesłychany kryzys finansowy posiadaczy domów wywołana została.

A skoro tak jest, skoro właściciele domów istotnie rat amortyzacyjnych płacić nie mogą, konieczną jest rzeczą, aby wszelka projektowana reforma posiadała w swym założeniu taki pierwiastek ratunkowy dla stowarzyszonych, na jaki chwila obecna pozwala.

Polepszyć położenie stowarzyszonych — znaczy utrzymać zaległe raty i wypłacić kupony.

Polepszenie stanu finansowego ogółu właścicieli domów, których to kieszenie odczuły całą groźbę kryzysu wojennego, dałoby się osiągnąć:

- 1) przez legalną, prawną obronę interesów posiadaczy nieruchomości, i
- 2) przez udzielenie im kredytu hipotecznego, którego mają prawo żądać od instytucji społecznej, obywatelskiej, jaką jest Towarzystwo Kredytowe.

Ponieważ legalna obrona prawna interesów właścicieli domów przesłać całkowicie i wyłącznie w ręce Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, przeto wypada się zastanowić nad punktem 2-gim, czy zasadniczo w czasie wojny Towarzystwo Kredytowe może udzielać kredytu hipotecznego i jeżeli tak, to w jakich wypadkach.

Wojna może obniżyć wartość lokaty hipotecznej, niszczyć bezpośrednio miasto jako teren walki, lub też niszczyć znaczenie miasta, pogarszając warunki jego ekonomicznego rozwoju, dzięki zmianie np. granic państw walczących.

Ponieważ pożyczki Tow. Kredytowego nie przewyższają 30—35% wartości domu, ocenionej notabene według taryfy tegoż Towarzystwa, lokata więc hipoteczna straciłaby dlań swą wartość w tym jedynie wypadku, gdyby uszkodzenie domu wskutek walk na terenie miasta przewyższyło 2/3 jego ogólnej wartości.

Mówić o tem, czy podobne wypadki u nas w Łodzi są w zakresie liczebnie szerokim możliwe, równałoby się rozważaniu kwestji, czy miasto San Francisco przez trzęsienie ziemi drugi raz legnie w gruzach.

Błogosławieni są nie ci, którzy zalamują ręce podczas pożaru, czekając na zmiłowanie boskie, lecz ci, którzy energicznie gaszą ogień.

Życie nie boi się żadnych gróźb, śmieje się z ludzkich rachub, bo nie

zna kresu i w naszych sercach powinna żyć wiara, że po tej Łodzi wybudujemy drugą, lepszą, a źródłem tej wiary niechaj będzie nasza praca, nie zaś nasze biadania.

Zdania, że Łódź, jako centrum polskiego przemysłu włóknistego, straci swe znaczenie ekonomiczne wskutek innego ukształtowania Europy i że wskutek tego lokata hipoteczna straci swą wartość wraz ze zmniejszeniem wartości domu, często słyszeć się dają.

Rozum ludzki dyktuje dwiemożliwość:

1) Między Polską, a zwłaszcza Łodzią powstanie nic ściślego politycznego uczucia z Zachodem, bez względu na formę prawnopństwową.

2) Stosunki ekonomiczne z Rosją powstaną na nowo.

W pierwszym wypadku napływ kapitału zagranicznego będzie olbrzymi, co motywuje się szalonymi potrzebami kulturalnymi zaniedbanego kraju, znajdującego się w zupełnej dysproporcji do istotnego stanu wewnętrznej kultury ludności polskiej. Kapitał ten znajdzie otwarte wrota w dziedzinie budowy dróg i mostów, uzdrowotnienia i upiększenia miast, odbudowy wsi, znajdzie go i w przemyśle.

Zasilony tym kapitałem przemysł łódzki potrafi znaleźć nowe rynki zbytu, gdyż w obu wypadkach poczucie własnego dobra podsytywa twórców pokoju zasady ochrony interesów naszego miasta, a nie zniszczenie jego siły żywotnej.

W drugim zaś wypadku nastąpi przecie — status quo ante — z rynkiem wschodnim.

Wykazawszy w ten sposób absolutną pewność przynajmniej dwóch pierwszych numerów hipotecznych nieruchomości łódzkich, wypada wykazać poszczególne wypadki zastosowania kredytu hipotecznego Towar. Kredytowego dla swych członków. A więc:

- 1) gdy członek Towarzystwa Kredytowego część pożyczki zamortyzował, placąc raty przez szereg lat,
- 2) gdy członek Towarzystwa, zwiększwszy wartość swej nieruchomości, pragnie powiększyć pożyczkę pobraną dawniej, i
- 3) gdy właściciel nieruchomości, nie mając pożyczki Tow., pragnie taką wzięć zaciągnąć.

We wszystkich tych wypadkach niezbędną jest zgoda ewentualnych pozostałych wierzycieli hipotecznych i uruchomienie kancelarii rejentów wraz z przywróceniem dawnych opłat w hipotece.

O zgodę w erzyce będą się troszczyć sami właściciele domów, o uruchomienie zaś kancelarii rejentów winna się zatroszczyć Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego wspólnie ze Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości.

Wpłaty byłyby uskuteczniwane w obligacjach bezprocentowych sturublowych, które w pewnym terminie po zawarciu pokoju wymienione będą na listy zastawne 5 proc. Aby uchronić te obligacje od wahań na rynku pieniężnym, Towarzystwo gwarantuje ich wartość sturublową, z drugiej zaś strony nakaz władz miarodajnych i idealna, uprzywilejowana hipoteczna gwarancja nadadzą tym obligacjom jedną wartość z kursującymi w mieście bonami.

Odciągając na rachunek zaległych dotąd rat należną Towarzystwu sumę, zarówno jak i zatrzymując pewną część udzielonej pożyczki na rachunek rat

przyszłych, Towarzystwo Kredytowe zdoła nie tylko środki na opłacenie kuponów, lecz, rzucając na rynek gospodarczy miasta kilka milionów rubli, da możliwość właścicielom domów uregulować niejedną zaległą rachunek biednego rzemieślnika, poczynić niezbędne dla utrzymania domu i jego higieny reperacje.

Pozostała część członków Towarzystwa Kredytowego, którym warunki hipoteczne korzystać z kredytu nie pozwolą, będzie mogła z zupełnym spokojem czekać powrotu wywiezionego kapitału zapasowego, odpowiednia zaś uchwała ogólnego zebrania odsunie zaległe raty na lata dalsze.

Nie przesądzam, powtarzam, wartości rzuconych tu myśli.

Rzeczową krytykę spotkam na łamach łódzkiej prasy z zaciekawieniem i uznaniem, należnym każdej kulturalnej wymianie poglądów.

## Z ziem polskich.

Warszawa.

### Zaprowadzenie samorządu miejskiego.

Z d. 1 stycznia 1916 r. nastąpiło znamienne przekształcenie zarządu miejskiego. Rozwiązano dotychczasowe wydziały komitetu obywatelskiego, a czynność ich objął zarząd miasta, który przejął także wszelkie aktywa i pasywa K. O.

Dotychczasowi prezes i wiceprezes komitetu obywatelskiego pozostają na czele nowego zarządu miasta, który się składa, prócz tych dwóch osób, jeszcze z dwóch pomocników prezesa i członków wybranych z komitetu. Ogólna liczba zarządu oznaczona na 16 osób. Organizację wewnętrzną i sprawy, które w sposób kolegialny mają być opracowywane, jakoteż obowiązki zarządu i członków reguluje instrukcja, potwierdzona przez komitet obywatelski.

### Prywatne popieranie oświaty.

Z powodu nieisku oświaty za czasów rosyjskich społeczeństwo polskie uciekało się do samopomocy i utworzyło w Warszawie dwa uniwersytety ludowe, 74 szkół średnich żeńskich, 35 męskich, 98 szkół początkowych, 27 szkół handlowych, 24 szkół fachowych, 24 czytelnie i liczne towarzystwa naukowe i kształcące, prowadzące kursy z rozmaitych dziedzin wiedzy.

### Egzaminy na maturę.

Dn. 20 b. m. rozpoczyna się egzamin całkowity w zakresie 8, 6 i 4 klas filologicznych albo 7, 6 lub 4 klas realnych.

Podania własnoręcznie napisane; dwie fotografie z własnoręcznym podpisem, oraz życiorys, metrykę urodzenia i 10 rb. jako opłatę za egzamin, należy składać przed 15 b. m. do wydziału oświecenia (Marszałkowska 154).

Chełm.

### Polski uniwersytet ludowy.

W Chełmie, dawniejszym mieście gubernjalnym, oślawionem z tępienia tam przez Rosjan wszystkiego co polskie, a zajętem przez Austriaków, powstanie wkrótce polski uniwersytet ludowy, biblioteka publiczna i czytelnia. Odczyty i kursy obejmują język polski, literaturę, historję, geografję, matematykę, nauki przyrodnicze i higienę.

Sosnowiec.

Według „Dziennika Polskiego” zatwierdzone w tych dniach otwarcie średnich szkół

polских w powiecie Będzińskim: w Sosnowcu gimnazjum realnego, szkoły handlowej męskiej, prywatnej szkoły realnej i dwóch szkół handlowych żeńskich; w Będzinie jednej szkoły handlowej męskiej, i dwóch żeńskich; w Zawierciu męskiego gimnazjum i dwóch szkół żeńskich. Dla szybkiego załatwienia spraw szkolnych powołał magistrat deputację szkolną, składającą się z przedstawicieli towarzystwa sosnowieckiego. Od stycznia otworzono w gmachu szkoły handlowej szkołę rysunkową pod kierownictwem p. Józefa Pietraszewskiego.

Ujemnym objawem w życiu Sosnowca i całego Zagłębia jest sprawa bonów, które tu zostały wypuszczone w sierpniu 1914 r. przez tutejszy oddział Warszawskiego banku handlowego. Według rozporządzenia urzędowego bony mają być przyjmowane po pełnym kursie. Znalzli się jednak spekulanci, obniżający kurs. Dla położenia kresu niegodnej tej spekulacji, t. zw. czarnej giełdy, byłoby oczywiście najlepiej wycofać bony. Temu jednak stoi na przeszkodzie brak gotówki w banku.

W sprawie kuchni bezpłatnych chrztów, dobroczynności zaprowadzono tu oświadczenie i naśladowania godną zmianę, t. j. że korzystający z nich muszą wartości obiadów o d r a b i a ć. Otóż dzięki tej zmianie spadła ilość uczestników z 16,000 na 6,000.

Z tego okazuje się najlepiej, ilu mamy próżniaków, którym nie chce się pracować

Spadają tu wciąż ceny mieszkań. W porównaniu z czasami przed wojną ceny spadły o 75—80 proc., to znaczy, że mieszkanie, które dawniej kosztowało np. 50 rb. miesięcznie, dziś dostać można za 12 a nawet za 10 rb.

### Z Ostrołęki.

„Kurjer Płocki” pisze:

„Nowomianowany dziekan Ostrołęcki ks. kan. Dublasiewicz, przybywszy do Ostrołęki, opisuje stamtąd swe wrażenia.

W drodze do Ostrołęki spotkała mnie 5 grudnia formalna burza. O godz. 2-ej błyskało się, grzmiało, raz uderzył piorun. W innych miejscach także widzieli błyskawice, ale w różnych czasach: jedni około drugiej, drudzy przed wieczorem, inni około ósmej, pod noc.

Miasto kompletnie spalone, gorzej niż Przasnysz, (tak mówią wszyscy, którzy widzieli jedno i drugie); tylko od strony kolei kilka siedzib ocalało. Z miastem spłonęło wszystko, co w nim było, t. j. całe mienie ludności. Na parafialnym kościele od pocisków spłonął cały dach; wnętrze kościoła ocalało.

Plebanija potłuczona, dach zwalony, jeden pokój zburzony całkiem, okien niema ani zamków; odrzwia, posadzka podziurawione. Budynki podwórzowe spalone, z organistówki leży tylko gruz. Ogródek zniszczony, skopany okopami wszędy i wzdłuż. Cmentarz grzebalny zryty okopami, skopany granatami tak, że trumny z ziemią skotłowane leżą na wierzchu. Całe wybrzeże Narwi — okopy i doły od kul. Strach nawet patrzeć na to. Ulice zawalone gruzami, tak, że niemożna przejść w niektórych miejscach.

Ks. Lisowski wziął się energicznie do gojenia ran. Dachy na kościele i plebanji pokryto dachówką, jaka była na miejscu; więc licha i zaciekają. Lepsze to, aniżeli nic, bo inaczej sklepienie kościoła zawaliło by się; przecież już drugi raz w r. 1830.

Koszt tego, co zrobione dotąd, wynosi blisko 3000 rb.,



**Włocławek.**

Na dworcu kolejowym policja wykryła 13 ton mąki, przygotowanej do wywozu, a zameldowanej jako cukier.

**Kronika polityczna.**

**Niepowodzenie posła Szebeka.**

BUDAPESZT, 5 stycznia. Z Bukaresztu „Az Est” donosi: Prasa rosyjska jeszcze przed wyjazdem posła Szebeka z Bukaresztu zaprzęta pochlebnie Rumunji, wyjaśniając iż car, rozważszy położenie, nie życzy sobie żadnej eskpedycji karnej przeciw zdradzieckiej Bułgarii. Po wyjeździe Szebeka wszczęto również przenoszenia na inne fronty skoncentrowanych w Besarabii wojsk, które początkowo przeznaczone były do współdziałania z Rumunją.

**Jeńcy w kopalniach.**

STOCKHOLM. Komisja Dumy wobec wielkich mrozów i braku węgla proponuje powołanie do pracy w kopalniach Zagłębia donieckiego i na Uralu, na miejsce górników wziętych do wojska, Niemców i Austriaków z pośród jeńców wojennych.

**Zima w Rosji.**

Z Petersburga i Moskwy donoszą o strasznym mrozie, jakiego tam od dawna nie pamiętają. Wszystko marnie, nawet w domach, ponieważ panuje powszechny brak materiałów opałowych. Szkoły zostały zamknięte, ponieważ z powodu braku węgla i drzewa. Rozniecania ognia na otwartym powietrzu zaniechano. Na ulicach znalezione około 40 zmarzniętych osób.

**Fortyfikacja Salonik.**

KOLONJA, 5 stycznia. „Kölnische Ztg.” donosi na podstawie informacji pism medjołańskich, że Anglicy i Francuzi pracują gorączkowo nad ufortyfikowaniem Salonik. Komisja inżynierów wojskowych i cywilnych udała się do Topsinu w celu budowy nowej linii strategicznej długości 200 kilometrów. 15,000 robotników greckich pracuje dniami i nocą przy okopach. Wyszukiwanie wojska na ląd trwa w dalszym ciągu. Przedwczoraj wyładowały trzy pułki jazdy hinduskiej, które przybyły z Gallipoli.

**Układ z Turcją.**

SOFJA 5, stycznia. Na posiedzeniu soboraj, na którym przyznano kredyty wojenne, przyjęto sprawozdanie o sprostowaniu granic z Turcją. Prezes ministrów Radostawow podniósł w ciepłych słowach doniosłość umowy z Turcją, która ma znaczenie nie tylko przejściowe, ale nosi charakter trwały, polegający na bezwzględnej lojalności łączącej obydwie państwa.

**Artylerja angielska ostrzeżliwa się.**

LONDYN, 5 stycznia. Reuter donosi z Salonik, że artylerja angielska w Salonikach zaczęła wczoraj ostrzeliwać się. Mieszkańcom miasta oznajmiono, że są to próby strzelania.

**Ujęcie greckiego parowca.**

GENEWA, 5 stycznia. Według „Lyon Nouv.” brytyjska eskadra sehwytła około Gibraltaru, grecki parowiec i ujęła pewną liczbę bułgarów i Austriaków, którzy będą internowani w Gibraltarze.

**Nagroda za łodzie podwodne.**

SALONIKI, 5-go stycznia. Agencja Havasa ogłasza: Władze angielskie podają do ogólnej wiadomości, że każdy, kto zawiadomi o obecności na morzu Egejskim niemieckich łodzi podwodnych, otrzyma nagrodę w wysokości 50 tysięcy franków.

**Strejk japońskich marynarzy.**

GENEWA 5. stycznia. Według doniesień dzienników z Marsylii, dwa japońskie parowce na krótko przed wypłynięciem z portu zostały napowrót cofnięte, ponieważ marynarze japońscy wymówili służbę. Przyczyną porzucenia pracy była odmowa podwyższenia żelud. Opernych aresztowano w Marsylii.

**W sprawie zatopienia „Persji”.**

LONDYN, 6 stycznia. „Times” donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański najwidooczniej życzy sobie

załatwić sprawę zatopienia „Persji” drogą pokojową, tak jak to miało miejsce po zatopieniu „Arabic” i „Hesperian”.

**Trzęsienie ziemi.**

ROTTERDAM, 5 stycznia. Reuter donosi z Pekinu, że w dn. 1 stycznia dało się uczuć trzęsienie ziemi, którego centrum oddalone jest o 2200 mil od Sydney.

**Morderstwo.**

LUGANO, 5 stycznia. Przeor klasztoru Karmelitów w Portici, koło Neapolu, pater Nicola Grossi, został zamordowany przez mnicha z tegoż klasztoru, 32 letniego patra Ciaroni. Morderca zabił swą ofiarę uderzeniem w głowę żelaznym łosem, zabrał papiery wartościowe i 1,200 lirów gotówką. Mordercę zaarrestowano u jednej z licznych jego kochanek w Neapolu.

**Obwieszczenie.**

Właściciele dowodów tymczasowych na oddane bony, a wystawionych przez Cesarstwo-Niemieckie Prezydium Policji m. Łódzi (wydział dla wykupu bonów), wywa się, aby stawili się w celu uregulowania żądań ich, przy kasie wydziału 7-go, Promenada 14, w dniach następujących o godz. 9—12 przed południem:

- 1) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 601—800 w poniedziałek, d. 10 b. m.
- 2) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 801—1000 we wtorek, d. 11 b. m.
- 3) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1001—1200 w środę, d. 12 b. m.
- 4) Właściciele dowodów tymczasowych z wyższymi numerami w czwartek, dnia 13-go b. m.
- 5) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1—600, którzy się jeszcze nie zgłosili, w piątek, dnia 14 b. m. i w sobotę, dnia 15 b. m.

Nowe paszporty niemieckie mają być przyniesione z sobą. Łódź, dnia 5 stycznia 1915.

Cesarstwo-Niemieckie  
Prezydent Policji v. Oppen.

**Obwieszczenie.**

Czas polowania na kuropatwy, przedłużony zostaje aż do 31 stycznia r. b. włącznie.

Łódź, dnia 5 stycznia 1916.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

**Obwieszczenie.**

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkalający przy ulicach:

Piotrkowskiej od Andrzeja do Anny (prawa strona Andrzeja od Nr. 2 aż do końca (lewa strona) Rynny od Nr. 1 aż do końca (prawa strona) Aozwadowskiej, Nowo-Spacerowej, Podlesnej, Karolewskiej, Miłsza,	
Wólczanńskiej od Andrzeja aż do Anny	
Długiej	
Pańskiej	
Lipowej	końca
Zabłotnej	
Luży	
Łąkowej	

Właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpiel (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od poniedziałku d. 3 stycznia aż do czwartku 6-go stycznia od godziny 8-ej i pół przed południem aż do 3-ej godziny popołudniem w spichlerzu przy ul. Zachodniej nr. 70 złożyć.

Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skonfiskowane przedmioty jaknajrychlej dostarczyć.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny płaci się za polski funt po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dniu po dostarczeniu przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta 2 w czasie od godz. 8 i pół rano aż do 4 po poł.

za koprowinę	35 kop. M.	58
„ mosiądz	25	44
„ bronz	32	53
„ aluminium	55	96
„ nikel	98	163
„ antymon	15	24
„ cynk	72	122
„ cynk	12	20
„ ołów	19	15
„ blachę cynkową	7	12
„ blaty metal	22	35
„ nowe srebro	82	53

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich kasę pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dnem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 1 stycznia 1916 r.  
Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji w. z Bernewitz

**Obwieszczenie.**

Biura Cesarzkiego Sądu Okręgowego i Prokuratorji Cesarzkiej, przeniesiono do gmachu dawnej szkoły przemysłowej, Pańska 115; znajdują się one na 1. piętrze.

**Kronika miejscowa i sąsiedzka.**

**Wspomnienie pośmiertne.**

W czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 10 rano zmarł znany dobrze w kołach towarzyskich i społecznych naszego miasta, s. p. Władysław Buczkowski, elektrotechnik, długoletni współpracownik firmy „Hordliczka & Stamirowski” a następnie Tow. akc. „Siemens” w Łodzi.

Zmarły, który urodził się w Warszawie, gdzie otrzymał ogólne i techniczne wykształcenie, był stałym mieszkańcem naszego miasta od lat 18 i brał czynny udział w niejednej pożytecznej, społecznej sprawie; ostatnio, od pierwszych dni wojny, pracował niestrudzenie w Milicji Obywatelskiej, gdzie pełnił kolejno obowiązki uczestkowego, następnie zastępcy dzielnicowego i inne obowiązki w komitetach obywatelskich.

Niezmierna praca na powyższe wymienionych stanowiskach, oraz niewygody życia, w jakich się z powodu wojny s. p. Władysław Buczkowski znajdował, nadszarpnęły niezbyt silny organizm zmarłego i spowodowały przedwczesny zgon, w 35-tym zaledwie roku życia.

Za owocną pracę i szlachetne cechy charakteru dzielnego i uczciwego człowieka, jakim był s. p. Władysław Buczkowski, pozostanie w gronie osób dobrze go znających zawsze wdzięczna pamięć.

**Z Oddziału kobiet przy Delegacji niesienia pomocy biednym.**

(a) Czynne przy Delegacji niesienia pomocy biednym Oddziały kobiet dla niesienia pomocy ludności chrześcijańskiej (Mikołajewska 34) i żydowskiej (Piotrkowska 24), w tygodniu bieżącym wydają niektórym chorym węgiel. Oprócz tego nowi chorzy zostali zaopatrzeni w ciepłą bieliznę. Rozdawnictwo mleka skondensowanego dla starszych dzieci, prowadzone przez Oddział kobiet chrześcijańskich, cieszy się wielką frekwencją i przekroczyło pierwotnie zakreślone ramy. Według zestawień tygodniowych, z chwilą wprowadzenia rozdawnictwa mleka, zmniejszył się widocznie procent śmiertelności wśród dzieci.

**Metoda stenografji polskiej.**

(b) Jeden z tutejszych członków Stowarzyszenia handlowców, wykładający przedmioty z dziedziny nauk handlowych na kursach dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Spacerowa Nr. 21), opracowuje metodę stenografji polskiej według rozpozyszczonego w Niemczech systemu Stolze — Schrey'a.

Metoda ta posiadać będzie tę dogość, że stenografujący według systemu Stolze — Schrey'a, znając język polski, łatwo przyswaja sobie umiejętność stenografowania po polsku i odwrotnie.

Autor, który nie życzy sobie obecnie ujawnienia swego nazwiska, opracowaną przez siebie metodę przesłał do Wydziału Oświecenia w Warszawie, w celu uzyskania aprobaty tej instytucji dla swej pracy.

W obecnej dobie, z chwilą otworzenia wyższych uczelni polskich w Warszawie, metoda uproszczonej stenografji polskiej posiada doniosłe praktyczne znaczenie.

**Koncerty kameralne.**

Bawi w Łódzi dyrektor koncertów „Herman i Grosman”, p. Jerzy Guranowski, który zamierza urządzić w mieście naszym szereg koncertów kameralnych, zespołowych. Koncerty „Herman i Grosman” cieszą się niezwykłą sympatją publiczności i usuaniem całej krytyki muzycznej. Zaznaczamy, iż programy projektowanych w Łódzi koncertów będą się składać z dzieł mało lub zupełnie nieznanymi, a należących do takich tytanów sztuki muzycznej, jak Bach, Beethoven, Haydn etc.

**Z kuchni dla uczącej się młodzieży. szkół polskich (Piotrkowska nr. 157).**

W pomienionej kuchni od chwili otwarcia, to jest od 8 listopada 1914 r. do 31 grudnia 1914 r. w przeciągu dni 44 wydano 9241 obiadów.

Do ferji przedświątecznych ilość wydawanych dziennie obiadów przekraczała liczbę 1500.

Wydatkowano na obiady, łącznie z opałem i administracją, 1757 rb. 34 kop. wpłynęło, licząc po 5 kop. za obiad, 462 rb. 5 kop.

Niedobór w sumie 1295 rb. 29 kop. pokryto z ofiar.

**Sprzedż biletów**

na „W sieci” Kisielewskiego odbywa się codziennie w czytelni Alfreda Straucha przy ul. Dzielnej Nr. 16.

Przedstawienie to ma zapewnić powodzenie pod każdym względem. Biletów pozostała już tylko niewielka ilość.

Powyższe przedstawienie odbędzie się 12 stycznia w Teatrze Polskim.

**Na roboty publiczne.**

(h) Onegdaj po południu za pośrednictwem biura pracy (Piotrkowska 108) odjechało koleją Kaliską kilkaset robotników na roboty publiczne.

Dziś również o godzinie 4<sup>1/2</sup> rano wyjechała większa partja robotników.

**Fodwyższenie cen piwa.**

(o) Miejscowe browary w tych dniach podwyższyły ceny piwa, dostarczanego w butelkach i fiaskach do zakładów piwodajnych, restauracji i piwiarni, w wysokości od 15 do 20%.

**Z kontroli miar i wag.**

(h) Na zapytanie, czy miary i wagi kontrolowane w 1913 r. są ważne i na rok bieżący, możemy zakomunikować czytelnikom, iż kontrola jest ważną na dwa lata, przeto miary i wagi, kontrolowane w 1914 r. podlegają nowej kontroli, te zaś, które były kontrowane w ubiegłym roku, nie podlegają kontroli.

Biuro obecnie jest czynne od godziny 8-ej rano do 1-ej po poł. i od 3-ej do 7-ej po poł. (Średnia 16).

**Cukier dla kooperatyw.**

(a) Oddział sprzedaży cukru przy Delegacji zaprowiantowania miasta stanowią sprzedawca cukier dla kooperatyw dwa razy tygodniowo, a mianowicie we wtorki i piątki.

**Anty-sanitarne utrzymywanie stajen.**

(h) Jak się okazało, w stajniach, w których znajduje się inwentarz żywy nie przestrzegane są przepisy sanitarne przez co też i choroby zaraźliwe grasują między inwentarzem. Funkcjonariusze policji i cyrkulu w dniu wczorajszym dokonali oględzin stajen w obrębie Bałut i na niestosujących się do przepisów spisali protokoły.

**Za stów. spożywczo „Robotnik”.**

Lokal filji stowarzyszenia spożywczo „Robotnik” mieszczącej się przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 38 jest otwarty od 8 do 12 i pół w po-łudnie i od 2—6 po poł.

W dniu 16 b. m. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków tegoż Stowarzyszenia.

**Wz. gorącym uczynku.**

Wczoraj po poł. zostały złapane na gorącym uczynku 2 kobiety, w chwili, kiedy ze składu fabrycznego F. W. Schweikerta wynieść zamierzały jedną sztukę towaru wełnianego. Ujęte w ten sposób złodziejki oddane zostały w ręce policji.

**Kradzieże.**

Nocy wczorajszej niezłapani złoczyńcy zakradli się, wylamawszy drzwi tylne, do sklepu kolonialnego L. Rozenfelda przy ul. Rokicińskiej 33 i doszczętnie go okradli, zabierając różnych towarów na sumę rb. 200.

— Tejże nocy okradzioną została filja piekarska Wandj Presse przy ul. Widzewskiej nr. 109. Złodzieje nie ujęci.

— Z piwnicy Fryderyka Drachenberga, Zagajnikowa 13a, skradziono 7 kur, wartości przeszło rb. 20.

— Za pomocą klucza podrobionego, niezłany złodziej zakradł się do mieszkania robotnika, Józefa Jaskułkowskiego, przy ul. Rokicińskiej 39 i zabrawszy z szuflady 39 rubli, stanowiącej oszczędności J. — przez nikogo nie widziany — ulotnił się.

— W nocy z 4 na 5 stycznia zakradł się złodziej do mieszkania braci Salomona i Filipa Leichmanów. Płądrowanie złodzieja obudziło jednego z braci, lecz silne uderzenie w głowę — oszłomiło go i nieproszony gość zdołał zbiedz, zabierając ze sobą dwa tomoki z bielizną i ubraniami, wartości około 280 rubli, jak również portfel z zawartością 140 rb. gotówką.

— Przy ulicy Główniej pod nr. 65 złodzieje włamali się do składu dystrybucyjnego Chaima Abramowicza i skradli 800 funtów machorki wartości 1200 rb. Przy ul. Długiej pod nr. 80 złodzieje włamali się do fabryki Rudolfa Kinzla i skradli pasów transmisyjnych na sumę 750 rb. Przy ul. Cegielnianej pod nr. 7 z mieszkania B. A. Naselskiego złodzieje skradli pasy transmisyjne wartości 100 rb. Z poczekalni D-ra Goldberga skradziono palto wartości 80 rb. Przy ul. Benedykta pod nr. 17 ze składu Moszka Pantela skradziono za 100 rb. delikatesów.

**Kronika sądowa.**

(h) Cesarstwo-niemiecki sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Hessla rozwał onegdaj sprawę komornianą:

Właściciele domu przy ulicy Cegielnianej Kapelusznik i Brzeziński wytoczyli akcję cywilną lokatorowi kupcowi F. w sumie 1185 rubli z wekli za mieszkanie od 1-go lipca 1914 r. do 1 stycznia 1916 r. Na sądzie F. przysłał dług, lecz zarazem oznajmił, że uiszczać takowego nie może, gdyż weksle, o których jest mowa w sprawie, nie są w posiadaniu wł. domu.

Sąd w zupełności zgodził się z wywodami pozwanego i akcję oddalił, zaznaczając, iż za czas od 1 lipca 1915 do 1 stycznia 1916 r. t. j. za czas nie zapłacony weksłami, winien lokator zapłacić. Pozwany oznajmił, iż w obec ciężkich czasów nie może za ten czas zapłacić więcej jak rb. 200, którą to sumę sąd przysądził.





# WŁADYSŁAW BUCZKOWSKI

ELEKTROTECHNIK

zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 6 stycznia 1916 roku.

W zmarłym tracimy dzielnego, długoletniego współpracownika, którego pamięć pozostanie na długo w sercach naszych.

Oby mu ziemia lekka była!

Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych  
„SIEMENS“.

Dnia 6-go stycznia r. b. zmarł po krótkich cierpieniach



# WŁADYSŁAW BUCZKOWSKI

ELEKTROTECHNIK

współpracownik Tow. Akc. „Siemens“ w Łodzi, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Ś-go Krzyża na stary cmentarz katolicki nastąpi w niedzielę, dnia 9-go stycznia o godz. 2-iej po południu.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża w poniedziałek, dnia 10-go stycznia o godzinie 9-iej rano.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

## elegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

6-go stycznia. — Urzędowo.  
Z widowni zachodniej.

Na poszczególnych punktach frontu trwały częściowo ożywione walki artylerji. Miasto Lens ostrzeliwanem jest przez nieprzyjaciela w dalszym ciągu.

Na północnym wschodzie od Le Mesnil z łatwością przeszkodziliśmy zamiarom nieprzyjaciela wykonania ataku na granaty ręczne.

Atak eskadry lotniczej przeciwnika na Douai nie osiągnął skutku.

Lotnicy niemieccy zestrzelili dwa samoloty angielskie, przyczem jeden z nich zestrzeł porucznik Böcke. Ogółem uczynił on już siódmy latawiec nieprzyjacielski niezdolnym do walki.

Z widowni wschodniej.

Posuwający się przez las, na południu od Jakobstadu, oddział wywiadowczy, musiał się cofnąć przed atakiem posuwających się sił nieprzyjacielskich.

Pod Czartoryskiem wysunięty posterunek rosyjski został zaatakowany i odrzucony.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

### Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 6-go stycznia.

Z widowni rosyjskiej.

Działalność bojowa w Galicji wschodniej i na granicy bejarabskiej

znacznie się zmniejszyła. Nieprzyjacieli trzymał stanowiska nasze częściowo w ogniu armatnim. Jego piechota nigdzie nie wszczynala akcji.

Także i na wszystkich innych częściach frontu północno-wschodniego nie zaszły żadne wydarzenia o większym znaczeniu.

Z widowni włoskiej.

Na froncie Pobrzeża w niektórych punktach zwiększył się ponownie ogień armatni.

Na północy od Dolje wojska nasze ponownie odparły krwawo liczne ataki i utrzymały zdobyte stanowisko.

W Tyrolskim okręgu pogranicznym toczyły się ożywione walki artylerji w odcinkach Buchensteinu i Rivy.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na północy od Berane i na zachód od Rozaj, oddziały armji generała Koevessa znajdują się w korzystnie postępującym ataku przeciwko Czarnogórcom.

W okręgu Boeche de Cattare w ostatnich dniach dochodziło od czasu do czasu po obydwóch stronach do działalności artylerji. Pozatem położenie jest niezmiennione.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefler,  
marszałek polny porucznik.

### Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 5 stycznia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 stycznia:

Wzięliśmy szturmem oddzielną fortyfikację. Na północnym wschodzie od Czerniowiec zajęliśmy linię rowów nieprzyjacielskich. Przeciwnatarcia nieprzyjaciela odparliśmy silnym ogniem działowym, wyrządzając mu wielkie szkody.

## Rozmaitości.

Stan zdrowia Sembrich-Kochańskiej pogorszył się.

Pisma angielskie donoszą z Nowego Jorku, że stan zdrowia znanej i słynnej śpiewaczki Sembrich-Kochańskiej pogorszył się tak znacznie, że musiano nagle zwołać konsylium. Lekarze orzekli, że śpiewaczka jest poważnie chora na zapalenie płuc i opłucnej.

## ISKIERKI.

Czym dalej w las, tym... więcej niewiasty się boją.

## Odpowiedzi Redakcji.

Panu Orlikowi: Wiersz „Błagaj“ nie będzie drukowany. Forma poetycka słaba.

## Publiczna licytacja.

W sobotę, 8 stycznia 1916 r. sprzedam z publicznej licytacji  
rano o godz. 9 przy ul. Średniej 40  
1 szafę do rzeczy i bielizny, 1 szafę do książek,  
Gorgolewski  
Komisarz sądowy w Łodzi

## Poleca się Sz. publiczności RESTAURACJA „MEISTERHAUS“

ul. Przejazd 1.

Elegancko urządzony lokal. Sala ogrzana.  
Bufet zaopatrzony w wyborowe przekąski  
Codziennie koncert od godz. 7 wiecz.  
a w sobotę i niedzielę od godz. 6 p.p.  
pod dyrekcją Wiczenberga.

## KANTOR WYMIANY PIOTRKOWSKA 36.

## A. FILIPOWSKI

Wymienia pieniądze na różne waluty zagraniczne i odwrotnie na warunkach najdogodniejszych. Obsługa klientów solidna.

## J. L. LEHMAN

Fürth (Bayern Bawarja)

Specjalna fabryka SZKŁA i LUSTER

POLECA, uprzejmie: szkła kryształowe zwyczajne 3/4 białe rzeźbione i gładkie w każdej wielkości i fasonie. Lustra podlewane srebrem. Wielki skład lusterek w różnych wykonaniach od najskromniejszych do bardzo wykwintnych. Lustra ze złotą ramą; garderoby do korytarzy z lustrami itp.

Cenniki ilustrowane gratis i franko.  
Ceny niskie. Usługa rzetelna.  
Uprasza się o korespondencję w jęz. niemieckim.  
Zdolni zastępcy poszukiwani.

## Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

## PRAWNY KONSULENT

ALEKSANDER v. GERSDORF

ulica PIOTRKOWSKA Nr. 84

udziela porad prawnych, skutecznie podania do wszelkich władz, skargi do sądów i sporządza tłumaczenia.

Biurowe czynne: od 9 do 7.

## Różne mieszkania

słoneczne od pojedynczych i 1 do 2 pokoi z kuchnią są tanio do wynajęcia. Lipowa 71, róg Andrzeja stróż wskaże.



KARTKI

dziesięć cenzury rosyjskiej w Łodzi. \*)

2) (Dalszy ciąg).

Rozpoczęła się rozmowa, którą p. Pietrow poprowadził w języku rosyjskim, mieszając często zdanie polskie, z umyślnym akcentem moskiewskim.

Nie jestem szowinistą i władając doskonale po rosyjsku, odpowiadałem mu w tymże języku.

Początkowo rozmowa toczyła się o koło teatru, miejskich plotek i t. p.

Naraz p. Pietrow zwrócił się do mnie niespodzianie:

— A k'stati, ja wam chciał powiedzieć, że wy „slizskom“ sobie pozwalacie. Ja jestem człowiek dobry, — nie chcę nikomu szkodzić, ale wy możecie pana wydawcę narazić, a i siebie to niechcący...

Nieskończył, pozwalając mi się domyśleć, jakie to „niechcący“ może mnie czekać.

Uśmiechnąłem się.

— Ależ, panie radco, chyba pan nie ma nic do zarzucenia. Jeżeli chodzi o politykę — omawiamy ją bardzo oględnie, jeśli idzie o krytykę Dumy państwowej, toż czynią to nie równie silnie inne gazety, a szczególnie rosyjskie...

— Da's, da's — wycedził z wolna pan radca, poczem zmienił temat rozmowy,

posiedział jeszcze chwilę i wyszedł.

Po odejściu jego zwróciłem się do wydawcy:

— Czego właściwie chce ten hipopotam?

— Widocznie pieniędzy potrzebuje — grzejąc ręce przy piecu, odpowiedział wydawca.

Jakoś jednak widocznie na razie pan radca pieniędzy nie potrzebował, gdyż upłynęło parę tygodni i nie było żadnych zatargów z cenzorem.

Owszem zachodził kilka razy do redakcji i rozmawiał z nami dość łaskawie i po polsku.

Czaił się i czekał okazji.

Pozwolę sobie w tem miejscu dodać jeszcze kilka słów do ogólnej charakterystyki Pietrowa, jaką skreśliłem na początku.

Jako nauczyciel był on surowym, brutalnym i bezwzględny dla swych uczniów, stosował przy tem metodę szpicłowską, podsłuchując co mówią między sobą i t. p.

Był też nienawidzonym powszechnie.

Obracał się w kołach rozumie się tylko rosyjskich, a przyjaciółmi jego byli podpułkownik żandarmerji Leontowicz i policmajster Riezanow.

Często zmieniał mieszkania — zwykła cecha koczujących plemion.

Prócz tego był miłośnikiem teatrów amatorskich i urządzał rozmaite przedstawienia na cele dobroczynne. Rozumie się,

że afisze, programy, bilety i t. p. wykonywali bezpłatnie właściciele drukarni.

P. Pietrow jednak był bardzo delikatny.

Zamówiwszy afisz, pytał się ile będzie kosztować.

— Tylko nie drogo — zastrzegł — bo to na biednych.

— Ależ cóż znowu, panie radco! To drobnotka, nic nie kosztuje... Czyż my byśmy biednych mieli obdzierać... — dodawał dwuznacznie z uśmiechem mój wydawca.

I kończyło się zwykle na podziękowaniu przez uściśnięcie ręki.

P. Pietrow był prócz tego troskliwym stróżem moralności.

Konfiskował książki, traktujące o zagadnieniach płciowych, seksualizmie, pocztówki, tak zwane pornograficzne i t. p.

Nie przeszkadzało to wszakże, że w niektórych „uprzywilejowanych“ magazynach, książki tego rodzaju, oraz pocztówki, widniały zupełnie bezkarnie w witrynach sklepowych.

Jakim to cudem „nie widziało“ ich oko surowego cenzora-purytanina, irogłoby chyba coś nie co powiedzieć właściciele tych magazynów.

Ponieważ zaś ja w tej kwestji nie mogę nic powiedzieć, powracam do osoby p. Pietrowa i konfliktów jakie między nami wynikały.

Właściwie źle się wyraziłem.

Konfliktów żadnych nie było — a tylko był przestępca, to jest ja i stróż pra-

wa i państwowości rosyjskiej, zagrożonej przezemnie — to jest pan inspektor do spraw prasowych, radca Pietrow.

Pan radca (któż to jest bez „ale“) posiadał jedną wielką namiętność: lubił ogromnie grać w hazard.

Wszystko mu było jedno w co — począwszy od bakarata, skończywszy na grze w „oria i rieszkę“.

Jestem przekonany, że wracając do domu późno nad ranem chętnie by zagrał w „guziki“ pod latarnią, gdyby tylko znalazł partnera.

Gdy wygrywał, stawał się elokwentnym, żartował sobie z partnera, którymi przeważnie byli osobnicy, zależący od niego, podwajał i potrajał stawki i drżącymi palcami zgarniał banknoty do pugilaresu.

Gdy przegrał, grał na „słowo honoru“, a partnerzy jego musieli mu wierzyć, gdyż w przeciwnym razie zawsze w krótszym lub dłuższym przeciągu czasu znalazła się okazja, że pan radca dzwonił do redakcji i surowym głosem oznajmił przez telefon, że dziś „pomiestili wy taktuju stajtju, katoroj nikak prapustit' niezlia“ i on, pan radca, musi złożyć raport do general-gubernatora i sam nie wie co będzie: czy 3000 rb. kary, czy trzy miesiące więzienia.

A trzeba zaznaczyć, że p. Pietrow, w sprawach służbowych zapominał polskiego języka i rozmawiał tylko po rosyjsku.

To dodawało powagi jego groźbom...

(D. c. n.)

BANK ZACHODNI

Oddział w Łodzi, Piotrkowska № 52

ma zaszczyt zawiadomić, że przyjmuje do asekuracji

5% Pożyczki Premjowe 1 em. z 1864 r.

od styczniowego ciągnięcia amortyzacyjnego.

Niniejszym pośpieszamy zawiadomić, że p. Seweryn RAJGRODZKI po dłuższym pobycie za granicą powrócił do Łodzi i zajął się interesami klienteli naszego Towarzystwa, które dawniej załatwiał on sam i ojciec jego p. Herman RAJGRODZKI. Tymczasowo zajmuje się w biurze naszym w Łodzi przy ul. Cegielnianej pod № 51. Biuro czynne codziennie od 9 — 1 i od 3 — 6.

W. CZYZEWICZ  
DYREKTOR WARSZAWSKIEJ FILJI  
Tow. „L'URBAINE“

Z powodu przeniesienia mej filji hurtowej do Warszawy zamierzam sprzedać swoją dobrze wprowadzoną filję detaliczną sprzedaży cygar w Łodzi z d. 1 Lutego b. r. Kapitał potrzebny 12000 marek. Bliższe szczegóły tylko reflektującym samym udziela.

KAROL PETER  
Piotrkowska 100.

Poszukuje się zaraz do Brześcia Litewskiego

rzemieślników budowlanych i robotników niewykwalifikowanych

Biuro pracy w Łodzi, Spacerowa 3.

Kursy pedagogiczne

dla freblanek ochraniarek i nauczycielek ludowych pod kierunkiem

Heleny Cholewickiej

Mikołajewska 83 (róg Ewangelickiej).

Kurs nowy dla mężczyzn, o ile zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów. Zapisy od 7-go stycznia między 2—3.

Atramenty

dla szkół poleca skład fabryczny

GLIŃSKIEGO

Mikołajewska 34

ZARZĄD

Stow. Rządców Nieruchomości m. Łodzi

niniejszem zawiadamia członków, aby w przeciągu 8 dni zapłacili składkę członkowską, w przeciwnym bowiem razie będą wykluczeni z liczby członków

ZARZĄD.

Łódzka fabryka kajetów szkolnych

„Merkury“

Piotrkowska 42 w podwórzu. Przyjmuje obstatunki na wszelkiego rodzaju kajety. Wykonanie obstatunków szybkie i punktualne.

UWAGA: Zawsze na składzie gotowe kajety i papiery linjowane do książek szkol.

Kantor ekspedycyjny i przewozowy

„TRANSPORT“

Łódź, Piotrkowska 58. Warszawa, Gęsia 14.

Właśc. G. Hałkawi, Sz. Szewlew, L. Kaufman, H. Rabinowicz. Przyjmuje ekspedycje ładunków koleją na wszystkie stacje War. Jeneral-Gubernatorstwa. Wysyłka bagaży koleją do Warszawy codziennie. Sp. cjalne składy na przechowanie towarów.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

Choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).

Przyjmuję od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Kalendarze Marjańskie

są do nabycia w biurze dzienników

A. Gębalskiego Łódź, ul. Piotrkowska 27.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A. Maszyny do szycia kupuję, sprzedaję

Brzezińska 10. Placek:

A. Meble z 3 pokoi sprzedam tanio byle zaraz

Mikołajewska 95 I piętro, front.

Gorsety gotowe i obstatunkowa. Pracownia i

skład gorsetów „Renoma“. Główna 17.

Komis. — Wszelkie towary galanteryjne przy-

jmuję do sprzedaży sklepowej, także kupuję

za gotówkę. Oferty składać pod „Towar“ w

Adm. „G. Ł.“

Kupię pianino nie drogie. Oferty dla „Nauczycielka“

w Adm. „Gazety Łódzkiej“

Młody mężczyzna przyjmie mieszkanie przy rodzin-

ie lub samotnym. Wiadomość Dziewna 25, Mle-

czarnia.

Maturzysta Gimnazjum Polskiego przygotowuje

do wszystkich klas szkół średnich. Oferty

łaskawe sub. „Maturzysta“ E. S. w Adm. „G. Ł.“

Nauczycielka do szkółki elementarnej w majątku

na wsi potrzebna zaraz. Wiadomość skład aptecz-

ny róg Konstancyńskiej i Pańskiej.

Pokój umeblowany do wynajęcia niedrogo.

Skwerowa 14. Kamińska. Tamże obiady po

40 kop.

Piekarnia na dwa piece do wydzierżawienia.

Radogoszcz, Mickiewicza 12.

Poszukuję jakiegokolwiek miejsca do jednej osoby

lub jednego dziecka. Oferty dla inteligentnej w

Adm. „G. Ł.“

Pianino używane kupię niedrogo. Oferty pod J. M.

w Adm. „Gazety Łódzkiej“.

Palacza z dobrymi świadectwami do Cornwall-koła

poszukuję Zakątna 56.

Operacja kaloszy. Główna 52 w sklepie.

Student politechniki, udziela korepetycji ul.

Przejazd 65 m. 49 SS.

Za lekcje niemieckiego u rutynowanej osoby od-

stąpię zaraz ładny pokój, nowoczesnie budowany,

blisko dworca fabrycznego. Oferty zaraz.

Z powodu likwidacji interesu kilkanaście

lokalowych (w resztkach) i galanteryjnych

artykułów bardzo tanio do sprzedania. Widzew-

ska 46, m. 10.

Genowera Borkowska zgubiła paszport niemiecki wy-

dany przy ul. Ewangelickiej 10.

Helena Paplewska zgubiła paszport niemiecki wy-

dany na ul. Widzewskiej 4.

Majer, syn Grzegorz Gierockiego, zgubił skór-

ny portfel zawierający świadectwa czeladnic-

kie i piekarskie wydane z czechu Konstantynow-

skiego w 1909 r., weksel na sumę 50 rb. wyda-

ny przez U. Pawskiego i 15 rb. bonami. Zastrze-

żenie zrobione. Up. asza się o zwrot za nagrodą

Aleksandrowska 3B piekarnia.

Magdalena Niewiańska zgubiła paszport nie-

miecki wydany na ul. Suwalskiej 11.

Władysław Suchorski zgubił paszport rosyjski wy-

dany z gminy Zychlin.